

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Kalsztejn

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko K. Ś. i W. Ś.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych K. Ś. i W. Ś. solidarnie na rzecz powoda I. K. kwotę 4.913,80 zł (cztery tysiące dziewięćset trzynaście złotych osiemdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 lipca 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powoda I. K. solidarnie na rzecz pozwanych K. Ś. i W. Ś. kwotę 1.858,88 zł (jeden tysiąc osiemset pięćdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu w części.

Sygn. akt VIII C 778/21

UZASADNIENIE

W dniu 18 sierpnia 2021 roku powód I. K., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wystąpił przeciwko pozwanym K. Ś. i W. Ś.

z pozwem o zasądzenie solidarnie kwoty 22.745,01 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 lipca 2021 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że w dniu 21 marca 2014 roku powód z małżonką H. K. zawarli z pozwanymi umowę dożywocia. Na jej mocy małżonkowie przenieśli

z majątku wspólnego na rzecz pozwanych własność lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w Ł. wraz z garażem, w zamian za co pozwani zobowiązali się do zapewnienia powodowi

i jego małżonce dożywotniego utrzymania w rozumieniu art. 908 k.c. polegającego na zapewnieniu zbywcom mieszkania i dostarczenia wyżywienia, ubrania, światła, zapewnienia pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawieniu własnym kosztem pogrzebu odpowiadającemu zwyczajom miejscowym. Przyczyną zawarcia umowy był fakt, iż dożywotnicy nie doczekali się dzieci, nie mieli komu przekazać mieszkania, a potrzebowali pomocy. Od samego początku pozwani nie wywiązali się z umowy, nie dostarczali małżeństwu K. środków na pokrycie kosztów utrzymania lokalu, nie świadczyli opieki.

To powód wraz z żoną samodzielnie opłacali czynsz i podatek od nieruchomości, uiszczali wszelkie opłaty robili zakupy. W dniu 22 maja 2018 roku wskutek choroby nowotworowej zmarła H. K.. Podczas choroby powód sprawował nad nią wyłączną opiekę, woził do placówek medycznych, odwiedzał ją, a po śmierci żony pokrył koszty pochówku w

postaci kosztu w parafii (1.180 zł) oraz firmy pogrzebowej (1.728 zł). W dalszej kolejności pełnomocnik wskazał, że dopiero od października 2018 roku pozwani zaczęli opłacać czynsz za mieszkanie, przy czym była to jedyna płatność, którą dokonywali. Jednocześnie w dalszym ciągu nie opiekowali się powodem, który jest osobą schorowaną i wymaga pomocy ze strony innych osób. Wobec postawy pozwanych powód wystąpił sądownie o zmianę umowy dożywocia, na skutek czego wyrokiem SO w Łodzi z dnia 24 listopada 2020 roku w sprawie II C 843/19 została ona zmieniona w ten sposób, że pozwani są zobowiązani do zapewnienia powodowi dożywotniego utrzymania w rozumieniu art. 908 k.c. polegającego wyłącznie na zapewnieniu mu mieszkania, światła, ogrzewania i sprawienia własnym kosztem pogrzebu odpowiadającemu zwyczajom miejscowym, a także na zapłacie miesięcznej renty w wysokości 650 zł tytułem substytutu dostarczenia wyżywienia, ubrania, zapewnienia pomocy i pielęgnowania w chorobie. Pełnomocnik podniósł ponadto, że w związku z nienależytym wykonaniem umowy dożywocia przez pozwanych powód jest uprawniony dochodzić odszkodowania na podstawie art. 471 k.c., które na gruncie pozwu obejmuje: koszt pogrzebu H. K. – 2.908 zł, koszt utrzymania mieszkania oraz garażu za okres od kwietnia 2014 roku do września 2018 roku – 18.908,01 zł, koszt podatku od nieruchomości w latach 2017-2020 – 929 zł.

(pozew k. 4-8v.)

W odpowiedzi na pozew pozwani, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, wniesli o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Na przedpolu poczynionych rozważań pełnomocnik wyjaśnił, że powód dochodzi odszkodowania za szkodę wyrządzoną mu działaniem pozwanych, które zostało rozstrzygnięte wyrokiem z dnia

24 listopada 2020 roku. Wyrokiem tym zmieniono treść umowy dożywocia w zakresie obowiązków pozwanych, a także zasądzone na rzecz powoda miesięczną rentę, ale dopiero począwszy od dnia 30 listopada 2020 roku. W pozostałym zakresie, tj. za lata 2018-2020 roku pozew został oddalony, co pozwala na uznanie, że również za wcześniejszy okres (lata 2014 -2018) roszczenie o zapłatę było całkowicie bezpodstawne. Z uwagi na powyższe na gruncie przedmiotowej sprawy zachodzi res iudicata. Na wypadek nie podzielenia powyższej argumentacji pełnomocnik zakwestionował pozew co do zasady i wysokości, a także fakt, jakoby zmiana umowy dożywocia była podyktowana nieprawidłowym jej wykonywaniem przez pozwanych. Wskazał, że wskutek całkowitego oporu powoda, który nie życzył sobie świadczeń zgodnych z umową, pozwani od zaprzestania kontaktu ze strony powoda zaczęli bezpośrednio opłacać rachunki na rzecz dostawców. Za życia H. K., od marca 2014 roku pozwany osobiście spotykał się z małżonką powoda i przekazywał jej do ręki w gotówce kwoty średnio po 1.000 zł miesięcznie z przeznaczeniem na opłaty, wyżywienie, ubrania, lekarstwa, preferowała ona bowiem taki sposób płatności. Z uwagi na życzliwe stosunki panujące między nimi H. K. nie kwitowała otrzymywanych sum. Pozwani pozostawali przy tym w bardzo dobrych relacjach ze zmarłą, którą często odwiedzali w domu. W tym czasie powód najczęściej był nieobecny i przebywał na działce pod K.. Dopiero po śmierci H. K. środki zaczęły być przekazywane przelewem na konto powoda. Poza przekazanymi kwotą pozwany na swój koszt naprawił toaletę w mieszkaniu zajmowanym przez powoda, dokonał zakupu telewizora oraz łódki. Odsłownie kosztów pogrzebu pełnomocnik podniósł, że pozwany przy udziale swojego ojca dokonał niezbędnych opłat na rzecz firmy kamieniarskiej i kancelarii cmentarnej. W zakresie zaś kwoty 2.908 zł powód upoważnił zakład pogrzebowy do złożenia zlecenia przelania zasilku pogrzebowego na konto zakładu i opłata za fakturę została rozliczona z tego właśnie przelewu. Z kolei faktura nr (...) została wystawiona dopiero w 2020 roku, choć dotyczy usługi z dnia 25 maja 2018 roku, a powód nie udowodnił, że pokrył jej koszt (1.728 zł). W dalszej kolejności pełnomocnik wyjaśnił, że powód jest niekonsekwentny

w swoich twierdzeniach, ponieważ na gruncie sprawy II C 849/19 argumentował w pozwie, że dopiero od śmierci jego małżonki, tj. od maja 2018 roku pozwani zaprzestali realizowania umowy dożywocia, twierdzenia te podtrzymał także w dalszym toku postępowania. Wskazał, że powód nie był osobą rozmowną, wołał spędzać czas w samotności. Po śmierci żony powód stawał się coraz bardziej zamknięty, unikał kontaktów, nie odbierał telefonu, nie wpuszczał pozwanego do mieszkania, nie przyjmował oferowanej mu pomocy. Pozwany przy tym wielokrotnie usiłował ustalić formę i sposób pomocy, co jednak nie spotkało się z aprobatą ze strony powoda. Pomimo postawy powoda pozwani podejmowali niezbędne i stosowne kroki mające na celu realizację umowy zgodnie ze swoją powinnością. W świetle powyższego pełnomocnik podniósł, że o ewentualnym częściowym niewykonaniu umowy można mówić wyłącznie w okresie od śmierci H. K. do czasu zmiany postanowień umowy przez SO w Łodzi, za co jednak pozwani nie ponoszą

odpowiedzialności. Na koniec pełnomocnik wskazał, że roszczenie powoda winno zostać ocenione przez pryzmat art. 5 k.c.

(odpowiedź na pozew k. 66-70v.)

Replikując na powyższe pełnomocnik powoda podtrzymał pozew w całości. Zaprzeczył, aby w sprawie zachodziła powaga rzeczy osądzonej argumentując, że w sprawie przed SO w Ł. powód dochodził rozwiązania umowy dożywocia, zaś alternatywnie zgłoszone żądanie pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Wskazał, że dożywotnik obok uprawnień z art. 913 i 914 k.c. może dochodzić naprawienia szkody na podstawie art. 471 k.c., z kolei renta zasądzona w miejsce prawa dożywocia jest należna dopiero od momentu uprawnomocnienia się orzeczenia w tym zakresie, a za wcześniejszy okres z tytułu niezaspokajanych potrzeb roszczenie przekształca się w prawo żądania odszkodowania. Pełnomocnik zakwestionował również, aby pozwani za życia H. K. wywiązywali się z obowiązków umownych, w tym przekazywali małżonce powoda pieniądze do ręki, dodając, że z załączonych do pozwu dokumentów jednoznacznie wynika, że to powód uiszczał należności na rzecz spółdzielni mieszkaniowej. Ponadto wskazał, że powód opłacił fakturę nr (...) gotówką, a data jej wystawienia została błędnie wpisana, że powód nie upoważniał firmy pogrzebowej do uzyskania zasiłku pogrzebowego, że także w toku sprawy II C 849/19 powód podnosił fakt niewywiązywania się przez pozwanych z umowy dożywocia. Na koniec wyjaśnił, że w sprawie brak jest podstaw do zastosowania art. 5 k.c. to powód jest bowiem osobą pokrzywdzoną, a jednocześnie pozwany nie wykazali, jakie zasady współżycia społecznego zostały naruszone.

(pismo procesowe k. 101-103v.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik pozwanych uzupełniając wyjaśnił, że firma pogrzebowa potwierdziła fakt pozyskania zasiłku pogrzebowego z tytułu śmierci H. K. w kwocie 4.000 zł.

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2022 roku Sąd rozpoznając zgłoszony w sprawie zarzut powagi rzeczy osądzonej oddalił wniosek pełnomocnika pozwanych o odrzucenie pozwu.

(pismo procesowe k. 120-122v., k. 130-131v., protokół rozprawy k. 164-173)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód I. K. był mężem H. K., dla której pozwana K. Ś. była siostrzenicą i chrześnicą. Małżonkowie K. nie mieli własnych dzieci, co wytworzyło szczególną więź pomiędzy H. K. a pozwaną, która traktowała chrześnicę jak własną córkę i przelewała na nią swoje uczucia. Z uwagi m.in. na te szczególne relacje H. K. zaproponowała mężowi, aby przenieśli na pozwanych własność lokalu mieszkalnego w zamian za ustanowienie prawa dożywocia, na co powód wyraził zgodę. Decyzja ta została podjęta suwerennie przez małżonków K., pozwani nie wywierali na nich żadnego nacisku w tej kwestii.

W następstwie powyższych ustaleń w dniu 21 marca 2014 roku przed notariuszem została zawarta umowa o dożywocie, na mocy której I. i H. małżonkowie K. przenieśli na rzecz W. i K. małżonków Ś. własność samodzielnego lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) położonego przy ul. (...) w Ł. oraz własność samodzielnego lokalu niemieszkalnego – garażu oznaczonego nr (...) wraz ze związanymi z nimi prawami i udziałami, w zamian za co pozwani zobowiązali się zapewnić zbywcom ich dożywotnie utrzymanie w rozumieniu art. 908 k.c. polegające na zapewnieniu im mieszkania, dostarczeniu: wyżywienia, ubrania, światła, zapewnieniu pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawieniu własnym kosztem pogrzebu odpowiadającemu zwyczajom miejscowym.

(dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 19 kwietnia 2022 roku, dowód z przesłuchania pozwanego – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 19 kwietnia 2022 roku, umowa dożywocia k. 13-15)

Pozwani wywiązywali się z umowy dożywocia, łożyli na utrzymanie powoda i jego małżonki, służyli pomocą, opieką. Wielokrotnie przyjeżdżali do przedmiotowego mieszkania, często także byli odwiedzani u siebie przez H. K., z

którą łączyły ich ciepłe, serdeczne stosunki. Wizyty te odbywały się przeważnie pod nieobecność powoda, który zazwyczaj w ich terminach przebywał na działce. Częstokroć po takich wizytach H. K. dzwoniła do swojej siostry i wyrażała zadowolenie z ich powodu. Z samym powodem pozwanych łączyły poprawne stosunki, nie było między nimi konfliktów, przy czym pozwana czuła się niekomfortowo w jego nieobecności, co miało związek ze zdarzeniami z przeszłości.

Małżonkowie K. spotykali się również z rodzicami pozwanego J. Ś.

i E. Ś.. Jeśli powód uczestniczył w tych spotkaniach, był wycofany, mało mówny, zajęty swoimi sprawami. H. K. tłumaczyła męża mówiąc, że jest trudnym człowiekiem we współżyciu. Jednocześnie w czasie toczonych rozmów chwaliła pozwanych.

Raz w miesiącu pozwany przekazywał na ręce ciotki pozwanej kwotę ok. 1.000 zł z przeznaczeniem na pokrycie opłat oraz kosztów utrzymania. Jeśli w danym miesiącu nie było żadnych wizyt, to wówczas w następnym pozwany przekazywał dwukrotność w/w sumy. Taką formę opłat zaproponowała H. K., która w małżeństwie w większości zajmowała się kwestiami finansowymi. W rozmowach z A. K. H. K. potwierdzała fakt otrzymywania tych kwot. Ponadto na prośbę H. K. pozwany zakupił do mieszkania telewizor i lodówkę.

W okresie życia H. K. powód nigdy nie skarżył się na zachowanie pozwanych, nie podnosił, że uchylają oni obowiązkom wynikającym z umowy dożywocia. Wielokrotnie zdarzało się, że pozwana wraz z siostrą A. K. jeździła do ciotki i sprzątała mieszkanie.

Gdy ciotka pozwanej zachorowała, pozwany woził ją na zabiegi chemioterapii, a gdy danego dnia nie mógł tego uczynić wyręczała go A. K..

H. K. zmarła w dniu 22 maja 2018 roku. Czynności związane z pogrzebem załatwiał powód oraz pozwany i jego rodzice, którzy aktywnie uczestniczyli w organizacji pogrzebu.

Z tytułu pogrzebu powód złożył ofiarę w wysokości 1.180 zł za pochówek żony na cmentarzu. Koszt usługi pogrzebowej w kwocie 1.728 zł został pokryty z zasiłku pogrzebowego, który ZUS przelał na konto firmy pogrzebowej zgodnie z upoważnieniem powoda. Reszta zasiłku została rozliczona z powodem.

W dniu pogrzebu rodzice pozwanego zaprosili powoda na obiad, a następnie zabrali go do siebie na działkę, chcąc dotrzymać mu towarzystwa. Po śmierci żony zachowanie powoda uległo jednak diametralnej zmianie i skutkowało znacznym ochłodzeniem stosunków

z pozwanymi i ich rodziną. Powód nie odbierał telefonu, nie otwierał pozwanemu, jak również A. K. i L. K. drzwi, kiedy osoby te przyjeżdżały z wizytą. Jeśli udało się skontaktować z powodem, to mówił on, że nie życzy sobie takich kontaktów. Raz miała miejsce sytuacja, że powód otworzył gościom drzwi i doszło między nimi do rozmowy. Gdy ze strony pozwanego padła propozycja pomocy powód odparł, że jej nie potrzebuje, że będzie dochodził swoich praw na drodze procesu sądowego i kazał się pozwanemu

i towarzyszącym mu osobom wynosić. Gdy pozwany poprosił o klucz do mieszkania powód odmówił tej prośbie. Pozwanemu nie chodziło przy tym, aby przebywać w lokalu, a prośba ta była podyktowana wyłącznie troską o zdrowie powoda.

(dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 19 kwietnia 2022 roku, dowód z przesłuchania pozwanego – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 19 kwietnia 2022 roku, zeznania świadka A. K. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 19 kwietnia 2022 roku, zeznania świadka L. K. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 19 kwietnia 2022 roku, zeznania świadka J. Ś. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 19 kwietnia 2022 roku, zeznania świadka E. Ś. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 19 kwietnia 2022 roku, kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu k. 30, zaświadczenie k. 33, pismo k. 136, faktura k. 137, oświadczenie k. 138)

W okresie obowiązywania umowy dożywocia powód miał ustanowione zlecenie stałe

w zakresie opłat na rzecz spółdzielni mieszkaniowej. Pozwany przekazując środki pieniężne H. K. nie miał świadomości tego faktu.

Za okres od czerwca do września 2018 roku należności z tytułu opłat należnych SM wyniosły łącznie 1.531,80 zł. W tym zakresie pozwany nie dokonał żadnej wpłaty na rzecz powoda.

(dowód z przesłuchania pozwanego – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 19 kwietnia 2022 roku, zestawienie operacji k. 16-18v.)

Za 2019 rok powód uiszczył podatek od nieruchomości w kwotach 157 zł i 78 zł, zaś za 2020 rok w kwotach 160 zł i 79 zł.

(decyzje w sprawie podatku od nieruchomości k. 25-26v., k. 28-29v., potwierdzenia wpłat k. 27-29)

W okresie od lipca 2016 roku do marca 2018 roku H. K. była leczona na oddziale onkologii w szpitalu MSWiA w Ł.. W dniu 17 maja 2018 roku małżonka powoda została przyjęta na oddział medycyny paliatywnej w szpitalu (...) w Ł.. W wydanych na życzenie powoda zaświadczeniach wskazano, że opiekował się on małżonką na oddziale onkologii oraz medycyny paliatywnej.

(zaświadczenie lekarskie k. 31, zaświadczenie k. 32)

Począwszy od października 2018 roku pozwani zaczęli wносить opłaty na rzecz spółdzielni mieszkaniowej z tytułu używania przedmiotowego lokalu mieszkalnego.

(zaświadczenie k. 35)

Pozwem sporządzonym w dniu 13 maja 2019 roku skierowanym przeciwko W. Ś. i K. Ś., I. K. wniósł o rozwiązanie umowy dożywocia, alternatywnie zaś o zmianę uprawnień wynikających z tej umowy na rentę na rzecz powoda w kwocie po 800 zł miesięcznie, począwszy od czerwca 2018 roku.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2020 roku w sprawie II C 843/19 Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia ustalonego umową dożywocia zawartą w dniu 21 marca 2014 roku, w ten sposób, że opisane w treści umowy dotychczasowe obowiązki zastąpił obowiązkami polegającymi na zapewnieniu I. K. dożywotniego utrzymania w rozumieniu art. 908 k.c., polegającego wyłącznie na zapewnieniu mu mieszkania, światła, ogrzewania i sprawienia własnym kosztem pogrzebu odpowiadającemu zwyczajom miejscowym oraz zapłacie przez zobowiązanych na rzecz uprawnionego renty w kwotach po 650 zł miesięcznie tytułem substytutu dostarczenia: wyżywienia, ubrania, zapewnienia pomocy i pielęgnowania w chorobie, ustalając płatność pierwszej raty na dzień 30 listopada 2020 roku, zaś następnych rat do dnia 20 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

(odpis wyroku k. 36-36v., kserokopia pozwu k. 90-92)

Pismem z dnia 2 lipca 2021 roku, doręczonym w dniu 7 lipca 2021 roku, powód wezwał pozwanych do zapłaty solidarnie w terminie do dnia 16 lipca 2021 roku kwoty 22.745,01 zł tytułem naprawienia szkody wynikającej z niewłaściwego wykonania umowy dożywocia. Kwota ta obejmowała koszt pogrzebu H. K. – 2.908 zł, koszt utrzymania mieszkania oraz garażu za okres od kwietnia 2014 roku do września 2018 roku – 18.908,01 zł, koszt podatku od nieruchomości w latach 2017-2020 – 929 zł. W odpowiedzi na wezwanie pozwani uznali kierowane względem nich żądanie za bezpodstawne.

(wezwanie do zapłaty k. 37-37v., potwierdzenie odbioru k. 38-38v., pismo k. 96-96v.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów

z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania powoda i pozwanego oraz zeznania świadków.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w części.

Na przedpolu rozważań w przedmiotowej sprawie wyjaśnienia wymaga, że zgłoszony przez pozwanych zarzut powagi rzeczy osądzonej stanowił przedmiot rozstrzygnięcia Sądu na gruncie postanowienia z dnia 19 kwietnia 2022 roku, którym Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanych o odrzucenie pozwu. Orzeczenie to nie zostało zaskarżone przez strony procesu, wobec czego korzysta z waloru prawomocności.

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że strony łączyła umowa dożywocia, na mocy której na pozwanych zostało przeniesione prawo własności samodzielnego lokalu mieszkalnego oraz lokalu niemieszkalnego (garażu), w zamian za co pozwani zobowiązali się zapewnić zbywcom ich dożywotnie utrzymanie w rozumieniu art. 908 k.c. polegające na zapewnieniu im mieszkania, dostarczeniu: wyżywienia, ubrania, światła, zapewnieniu pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawieniu własnym kosztem pogrzebu odpowiadającemu zwyczajom miejscowym. Poza sporem pozostawało również, że propozycja zawarcia przedmiotowej umowy padła ze strony H. K., którą łączyły z K. Ś. – będącą ją siostrzenicą i chrześnicą – szczególne, serdeczne i ciepłe relacje, które wręcz odpowiadały relacji jaka łączy matkę z córką. Co istotne powód wprost nie zaprzeczył tym relacjom poprzestając na stwierdzeniu, że „na początku było różnie”, nie tłumacząc jednak, jak rozumie ten zwrot. Oczywiście fakt, że pomiędzy pozwanymi a H. K. panowały serdeczne, rodzinne stosunki nie oznacza, że równie dobrze kształtowały się relacje między pozwanymi a powodem. Wręcz przeciwnie zebrany materiał dowodowy w postaci wyjaśnień pozwanego i zeznań świadków pozwala na przyjęcie, że powód był osobą cichą, niejako odizolowaną od reszty rodziny, lubiącą przebywać w samotności, szczególnie na działce. Stąd też najczęściej nie był on obecny podczas wizyt pozwanych, czy też rodziców pozwanego, sam też rzadko, o ile w ogóle, bywał w miejscu zamieszkania pozwanych. Sam powód przywołuje wyłącznie jedną sytuację, w której wraz z małżonką odwiedził pozwanych, puentując jednak, że wizyta ta nie była udana, ponieważ pozwana wyłącznie się przywitała i zniknęła we wnętrzu domu. W tym miejscu poczynić należy uwagę, że wedle relacji pozwanego postawę pozwanej należy tłumaczyć zdarzeniami z przeszłości, a konkretnie zachowaniem powoda względem jej osoby. Kwestia ta jest irrelevantna z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, dlatego też Sąd nie czynił żadnych ustaleń w jej zakresie. Niemniej jednak, jeśli rzeczywiście zdarzenia, o których wspomniał pozwany, miały miejsce (czego Sąd w sprawie nie przesądza), to przytoczone zachowanie pozwanej uznać należy za w pełni usprawiedliwione. Wracając do przedmiotu procesu przypomnienia wymaga, że żądanie powoda zostało oparte na twierdzeniu, że pozwani nie wywiązywali się z obowiązków umownych, w szczególności tych o charakterze finansowym, tj. nie łożyli na utrzymanie dożywotników, nie pokryli także kosztów związanych

z pogrzebem H. K.. Zarzuty te w przeważającym zakresie okazały się bezzasadne. Nie powielając poczynionych ustaleń faktycznych wskazać należy, że pozwani respektowali postanowienia zawartej umowy, wykazywali troskę o pozwanych, wspomagali ich finansowo. Jak wyjaśnił pozwany raz w miesiącu przekazywał on H. K. w gotówce kwotę ok. 1.000 zł z przeznaczeniem na opłaty oraz pokrycie kosztów utrzymania. Taką formę płatności wybrała przy tym sama H. K., która co wynika z depozycji powoda, w większości zajmowała się sprawami finansowymi. Powód wprawdzie nigdy nie był świadkiem opisanych sytuacji, powtórzenia wymaga jednak, że zazwyczaj przebywał on na działce. Nie przekonuje przy tym argumentacja powoda, że gdyby jego małżonka faktycznie otrzymywała kwoty od pozwanych, to by mu o tym powiedziała. Zwrócić należy uwagę, że w sprawie w ogóle nie wiadomo, jakie stosunki panowały między małżonkami w zakresie finansów, w szczególności informacji w tym zakresie nie dostarcza sam powód. Poprzestaje on na stwierdzeniu, że żona uiszczała opłaty, dokonywała zakupów, w większości się tym zajmowała, które mają jednak niezwykle ogólnikowy charakter i niczego nie tłumaczy. Nie wiadomo przykładowo, czy H. K. powiadamiała męża o dokonywanych opłatach, czy rozliczała się z zakupów, czy małżonkowie wspólnie zarządzali pieniędzmi, czy może każde z nich dysponowało swoimi środkami. Przytoczone stwierdzenie pozwanego należy zatem postrzegać li tylko w kategoriach domysłów. Znamienne jest, że powód nie tylko nie odnosi się do ewentualnych rozmów z żoną na temat finansów, ale również nie podnosi, że omawiał z nią kwestię rzekomego niewywiązywania się

przez pozwanych z umowy dożywocia. Tymczasem wydaje się oczywiste, że gdyby faktycznie pozwani przyjęli postawę, którą zarzuca im powód w pozwie, to kwestia ta musiałaby jeśli nie notorycznie, to przynajmniej od czasu do czasu być przedmiotem dyskusji małżonków K. zwłaszcza w sytuacji, w której inercja pozwanych miałaby przypadać na kilkuletni okres czas. Jednocześnie nie dziwi, że przekazywanie pieniędzy H. K. odbywało się w nieformalny sposób, że osoba ta nie żądała potwierdzeń na piśmie. Powtórzenia wymaga, że małżonkę powoda łączyły z pozwanymi ciepłe, rodzinne relacje, co tłumaczy jej zachowanie. Doświadczenie życiowe wskazuje przy tym, że między członkami rodziny najczęściej kwestie finansowe rozwiązuje się ustnie bez sporządzenia pisemnych oświadczeń.

W omawianej sytuacji można wręcz zadać pytanie, jaki byłby sens sporządzenia comiesięcznego pokwitowania, czemu miałyby ono służyć. Zwrócić należy ponadto uwagę, że z depozycji świadków wynika, że fakt przekazywania gotówki był im znany i choć nigdy nie byli obecni przy tej czynności, to jednocześnie nie mieli wątpliwości, że ma ona miejsce. Dodatkowo A. K. zeznała, że ciotka w rozmowie z nią potwierdzała, że otrzymuje pieniądze od pozwanego. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, że pozwani wywiązywali się ze swoich obowiązków o charakterze finansowym. Jeszcze raz zaakcentować należy, że za życia H. K., na przestrzeni trwania umowy dożywocia, nie doszło do ani jednej sytuacji,

w której podniosłaby ona zarzut, czy to w rozmowie z pozwanymi, czy to członkami rodziny, że nie otrzymuje środków na utrzymanie. Na powyższe brak jest choćby cienia dowodu. Sam powód nie wspomina o choćby jednej rozmowie w tym zakresie, którą odbyłby z małżonką, co samo w sobie deprecjonuje jego wersję. Oczywiście jest przy tym, że sam fakt opłacania przez powoda należności na rzecz spółdzielni mieszkaniowej nie oznacza, że pozwani nie wywiązywali się z umowy dożywocia. Skoro bowiem H. K. otrzymywała w gotówce środki znacznie przewyższające wartość miesięcznych opłat na rzecz SM to zasadne jest przyjęcie, że poprzez te środki pozwani wyrównywali ubytek w finansach małżeństwa K. powstały z tytułu realizacji zlecenia stałego ustanowionego przez powoda. W taki sam sposób ocenić należy kwestię podatku od nieruchomości za okres do 2018 roku. W tym zakresie dodatkowo wskazać należy, że decyzje płatnicze były wystawiane na małżeństwo K.,

a w sprawie brak jest dowodów na to, że były one następnie przekazywane pozwanym, czy też, że byli oni informowani o konieczności poniesienia danin publicznych w określonej wysokości. Jednocześnie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, że powód, czy też H. K. podnosili w rozmowach z pozwanymi, że przekazywane kwoty są niewystarczające do pokrycia kosztów związanych z uiszczeniem podatku. Kończąc ten wątek zauważyć należy, że powód nie składa ani jednego dowodu na to, że pokrywał inne koszty związane z utrzymaniem mieszkania. A przecież te musiały być na bieżąco regulowane

i w świetle wyjaśnień powoda można założyć, że sprawami tymi zajmowała się H. K., zapewne finansując rzeczony wydatki z pieniędzy otrzymanych od pozwanego.

Tożsame ustalenia Sąd poczynił w odniesieniu do pozostałych obowiązków wynikających z umowy o niefinansowym charakterze. Spójne i logiczne zeznania świadków, poparte dodatkowo wyjaśnieniami pozwanego, nie pozostawiają wątpliwości odnośnie tego, że pozwani służyli pomocą dożywotnikom, często odwiedzali przedmiotowe mieszkanie, sprząтали je. Oczywiście, skoro powód z reguły w czasie tych wizyt przebywał na działce to nie mógł odczuć tej pomocy, niemniej jednak działo się to wskutek jego suwerennej decyzji, nie zaś w wyniku zachowania pozwanych. Z kolei H. K. była wdzięczna za wizyty pozwanych czemu dawała wyraz w rozmowach czy ze swoją siostrą (matką pozwanej), czy też rodzicami pozwanego. W tym miejscu krótkiego komentarza wymagają złożone przez powoda zaświadczenia wystawione przez placówki medyczne. Ich treść wskazuje, że powód opiekował się małżonką, odwiedzał ją. Rzecz jednak w tym, że z samych zaświadczeń nie sposób wywodzić, jak zdaje się to czynić powód, że H. K. nie była odwiedzana przez pozwanych. Za niesporne uznać należy, że w ramach danego oddziału szpitalnego personel nie jest w stanie odnotować każdej wizyty, stwierdzić kto, kiedy, z jaką częstotliwością przychodzi do pacjenta. Powód, jako małżonek H. K., zapewne najczęściej był jej gościem, miał bezpośredni kontakt z lekarzami, nie dziwi zatem, że został przez nich zapamiętany. I tylko

w zakresie tej okoliczności załączone zaświadczenia mają moc dowodową. Pozwany

i przesłuchani świadkowie zgodnie podnosili, że nie tylko pozwani, ale i członkowie ich rodzin troszczyli się o H. K. w czasie jej choroby, pomagali jej, zawozili do szpitala, na chemioterapię i tych twierdzeń powód nie zdołał

skutecznie podważyć. Kończąc ten wątek zaznaczenia wymaga, że powód nie domaga się żadnych roszczeń z tytułu niewywiązywania się przez pozwanych z obowiązków o niefinansowym charakterze.

Reasumując w zakresie dochodzonych kwot z tytułu kosztów utrzymania mieszkania i garażu oraz kosztów podatku od nieruchomości Sąd uznał roszczenie za zasadne wyłącznie:

1) w zakresie opłat na rzecz spółdzielni mieszkaniowej za okres od czerwca do września 2018 roku, odośnie którego sam pozwany przyznał, że nie wnosił opłat, co daje łączną kwotę 1.531,80 zł (4 x 382,95 zł), 2) w zakresie podatku od nieruchomości za 2019 i 2020 rok, tj. co do kwoty 474 zł, brak jest bowiem dowodów, czy choćby twierdzeń pozwanego na okoliczność, że należności te pokrył z własnych środków. Za wcześniejsze okresy żądanie powoda było niezasadne, dochodzone koszty zostały bowiem pokryte przez środki przekazywane do ręki H. K.. Nie ma przy tym racji pełnomocnik pozwanych argumentując, że Sąd Okręgowy w Łodzi na gruncie sprawy II C 843/19 uznał roszczenia wcześniejsze, tj. sprzed listopada 2020 roku za niezasadne. Pełnomocnikowi zdaje się umykać fakt, że wyrok zamieniający niektóre lub wszystkie świadczenia na rzecz dożywotnika na dożywotnią rentę ma charakter konstytutywny i wywołuje skutki ex nunc (por. m.in. J. C. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, (...) 2019; M. G. (red.), Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Art. 627–1088. Wyd. 3, W. 2022; wyrok SA w Lublinie z dnia 26 września 2013 roku,

I ACa 379/13, L.; uchwała SN z dnia 25 lutego 1987 roku, III CZP 102/86, OSNCP 1988/4/45), przez co nie może dotyczyć okres sprzed daty wyrokowania. Sąd dokonując zamiany dożywocia na rentę przesądza bowiem o tym, że poczynając od daty prawomocności wyroku stosunki między stronami zostały ukształtowane na nowo stosownie do treści wyroku

Do omówienia pozostała jeszcze kwestia roszczenia dotyczącego kosztów pogrzebu.

W tym zakresie powód zdołał wykazać, że poniósł koszt ofiary za pochówek żony na cmentarzu w wysokości 1.180 zł, na co wprost wskazuje zaświadczenie z dnia 25 maja 2018 roku. Wyjaśnienia wymaga, że dokument ten jest datowany na dzień pogrzebu, a w jego treści, jako ofiarodawca wymieniony jest I. K.. Brak jest zatem przesłanek do przyjęcia, że koszt ten został poniesiony przez inną osobę, czy też, że zaświadczenie zostało wydane w późniejszym okresie, w którym wedle twierdzeń pozwanych powód podejmował działania, aby wszelkie dokumenty płatnicze były wystawiane na jego nazwisko. Sąd oczywiście dostrzega, że depozycje świadków oraz pozwanego pozwalają przyjąć, że pozwani zajęli się organizacją pogrzebu, a także jego kosztami, niemniej jednak są niewystarczające do uznania, że także ten konkretny koszt został pokryty z ich środków. Zasadne okazało się również żądanie zapłaty kwoty 1.728 zł tytułem kosztu usługi pogrzebowej. Wprawdzie rację mają pozwani wywodząc, że koszt ten został pokryty z zasiłku pogrzebowego, który na zlecenie powoda wypłacono na rachunek zakładu pogrzebowego, to jednocześnie tracą z pola widzenia okoliczność, że to oni na mocy umowy dożywocia byli zobligowani pokryć koszt pogrzebu zmarłej. Skoro zaś zasiłek został wypłacony powodowi, to on pozostawał jego wyłącznym dysponentem i sam fakt, że z wypłaconej kwoty pokrył należność na rzecz firmy pogrzebowej nie oznacza, że nie może żądać zwrotu tej kwoty od pozwanych. Przecież gdyby wolą stron umowy dożywocia było, aby pozwani pokryli koszt pochówki ponad kwotę zasiłku to znalazłoby to odzwierciedlenie w jej treści. Skoro zaś zapisu takiego brak, to pozwani nie mogą powoływać się na fakt wypłacenia powodowi zasiłku pogrzebowego.

Finalnie wyjaśnić należy, że w sprawie brak było podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przez pełnomocnika pozwanych zarzutu sprzeczności roszczenia powoda z zasadami współżycia społecznego. W szczególności pełnomocnik nie wyjaśnił, na czym miałyby polegać owa sprzeczność i z jakich działań powoda wynikać. Powtórzenia wymaga, że pozwani sami postanowili nie uiszczać opłat na rzecz SM za okres od czerwca do września 2018 roku, nie opłacili podatku od nieruchomości za 2019 i 2020 rok, wreszcie nie pokryli całości kosztów pogrzebu H. K.. W takim stanie rzeczy to postawę pozwanych ocenić należy negatywnie. Nawet jeśli pozwani czuli się odepchnięci przez powoda, to nic nie stało na przeszkodzie, aby wywiązali się z obowiązków umownych o charakterze finansowym. O ile bowiem w zakresie pomocy powodowi, opieki nad nim, potrzebne było jego współdziałanie i zgoda na taką pomoc, o tyle w zakresie opłat pozwani mogli nadal wykonywać umowę niezależnie od tego, jakie zachowanie w danym czasie przejawiał powód.

Reasumując Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 4.913,80 zł

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 lipca 2020 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 1.858,88 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść, stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy (powód wygrał spór w 21% ponosząc koszty procesu w kwocie 4.755 zł, natomiast pozwani ponieśli koszty procesu w wysokości 3.617 zł).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.